Dziś Sport i wycnowanie fizyczne

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV. | Poniedziałek 23 lipca 1934 r. | Nr. 199

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POWODZIAN!

Powódź nadal zagraża Warszawie

PODMYTE WAŁY.

Na całym terenie Doliny Karczewskiej cała uwaga władz i sztabu przeciwpowodziowego jest zwróocona na utrzymanie podmytych wałów. Wrazie, gdyby napór wody okazał się silniejszy aniżeli wały władze liczą się z koniecznością ewakuacji ludności z całego zagrożonego terenu.

POWÓDŹ WTARGNĘŁA DO WILANOWA.

W pow. Warszawskim najgroźniej sytuacja przedstawia się w gminie Wilanow.

Pod wpływem silnego naporu wód przeszkody ziemne zostały przerwane i w rejonie Wilanowa zostały zalane 6 wsi, a mianowicie Zawada, Powsinek, Kępa Zawadowska, Lisy, Kępa Latowska. Wsie stoją pod wodą. Wszystkie ogrody, pola i łąki są zalane.

W chatach znajdują się jeszcze mieszkańcy, których władze przymusowo ewakuują.

Wraz z ludźmi zabierany jest ich inwentarz.

Wylew wody pod Wilanowem nastąpił wskutek tego, że Wisła cofnęła się do małej rzeczki, która nie mogąc pomieścić takiego nadmiaru wód szeroko rozlała. Wywożenie powodzian odbywa się bez przerwy. Uruchomiono kilkanaście łodzi, które przewożą ludność z zalanych wsi na brzegi skąd zabierają ich auta ciężarowe.

Pałac Wilanowski znajduje się rownież pod wodą. Jak dotychczas pałac nie jest jeszcze zagrożony, ale przy większym naporze wód może dojść i do tego bezcennego zabytkowego pałacu.

AKCJA W OTWOCKU.

Letniska na linji otwockiej nie są zagrożone. Władze przygotowane są na wypadek niebezpieczeństwa do przymusowej ewakuacji wszystkich miejscowości.

WODA NA ŻERANIU.

Za Pelcowizną woda zalała Żerań oraz Sidry Małe. Sytuacja nie jest niebezpieczna w tej chwili, gdyż jest to bardzo powierzchowne zalanie. I tem również władze wojewódzkie umacniają wały, aby nie dopuścić do zniszczenia i zerwania przez wodę.

ROZMYCIE WAŁU NA PELCOWIŹNIE.

Niewykończony wał na Pelcowiźnie woda zupełnie rozmyła. Dotychczas woda nie doszła do szosy modlińskiej.

Pelcowizna do szosy modlińskiej jest zalana. Wszystkich mieszkańców zalanych domów ewakuowano. Sztab przeciwpowodziowy zrezygnował z walki z szalejącym żywiołem na tym odcinku i umocnienia są czynione na szosie, aby nie przepuścić wody w głąb Pelcowizny.

EWAKUACJA PELCOWIZNY

Na Wiśle urwały się dwie przystanie mianowicie „Strzelec" i „Marynarz" oraz szkoła pływania Kozłowskich. Do przystani tych wysłano holownik, który holuje je w bezpieczne miejsce.

Odbywa się obecnie ewakuacja mieszkańców z lewej strony szosy Modlińskiej i buduje się pośpiesznie wał, bowiem odcinkowi temu zagraża zalanie. Bóżnica żydowska przy szosie Modlińskiej jest zalana. Mieszkańców ewakuowano na drugą stronę szosy do wagonów kolejowych, stojących na bocznicy.

NOWA FALA W ZAWICHOŚCIE.

W Zawichoście obserwuje się podnoszenie wód, podczas gdy o godz. 6 popołudniu było 4.46 m. to o godz. 11 woda podniosła się do poziomu 4.47 m. Spodziewany jest w Zawichoście punkt kulminacyjny.

SYTUACJA W WOJ. KIELECKIEM.

Sytuacja w woj. Kieleckiem w sobotę: Napór wody z Wisły w południowych powiatach maleje, natomiast zwiększa się poziom wody w powiatach północnych. W Nowym Korczynie przebywa 1236 osób ewakuowanych z terenów zalanych. Akcja żywnościowa prowadzona jest z całą energją. Odczuwa się brak chleba.

W ciągu ub. doby woda spadła o 30 cm. Spodziewany jest dalszy spadek poziomu. Na północ od Sandomierza napór wody zwiększył się gwałtownie na terenie gminy Zawichost i Dwikozy. Przyczyną tego jest przybór Sanu.

Według prowizorycznych obliczeń pod wodą znajduje się 30.000 morgów ziemi. Pas zalany przez Wisłę ma 7 km. szerokości i 50 km. długości. Straty w polach zabranych przez wodę i zatopionych w żywym inwentarzu wynoszą 4 miljony zł. Żywność i pasza dowożona jest statkami z Krakowa.

BEZPŁATNE PRZESYŁKI DLA OFIAR POWODZI.

KRAKÓW, 22.7. (PAT). Ministerstwo poczt i telegrafów zezwoliło na bezpłatne przesyłanie paczek żywnościowych i odzieżowych wyłącznie na adresy komitetów wojewódzkich i powiatowych pomocy powodzianom na terenie całej Polski.

Paczki te nadawane być muszą jako służbowe. Nadawcom przysługuje prawo żądania zaświadczenia nadania paczki. Po przybyciu na miejsce przeznaczenia komitety zawiadomione będą przez pocztę, celem odebrania przesyłek.

POLONJA ZAGRANICZNA W AKCJI POMOCY POWODZIANOM.

NOWY JORK, 22.7 (PAT). Prasa polska w Ameryce podaje bardzo obszerne sprawozdania i informacje o klęsce powodzi w Polsce. Dziennik „Nowy Świat" ogłosił subskrypcję na rzecz ofiar powodzi. Samo wydawnictwo ofiarowało 100 dolarów na ten cel. Pracownicy redakcji opodatkowali się w wysokości 5 proc. swych tygodniowych zarobków. Również w tej samej wysokości opodatkowali się na powodzian pracownicy „Ampolu".

LIPSK, 22.7. (PAT). Katastrofalna powódź w Polsce wywołała wśród emigraji polskiej w Niemczech środkowych objawy serdecznego współczucia. W Lipsku założony został specjalny komitet niesienia pomocy dla powodzian, w skład którego weszli przedstawiciele organizacyj społecznych.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA RZĄDU FRANCUSKIEGO

PARYŻ, 22.7. — Minister spraw zagranicznych, Barthou, nadesłał na ręce ministra Becka telegram następującej treści:

„Z głębokim żalem dowiaduję się o strasznej klęsce powodzi, jaka nawiedziła okolice Krakowa. Proszę o wyrażenie rządowi polskiemu współczucia rządu Republiki i całego narodu francuskiego, który głęboko odczuwa ogrom nieszczęścia, jakie dotknęło ludność Polski".

KONDOLENCJA RZĄDU NIEMIECKIEGO.

BERLIN, 22.7. — Podsekretarz stanu w rządzie spraw zagranicznych Rzeszy, von Bulow, złożył na ręce posła polskiego przy rządzie Rzeszy, ministra Lipskiego, kondolencje w imieniu rządu niemieckiego spowodu katastrofy powodzi, która nawiedziła Polskę.

Naprężona sytuacja we Francji.

PARYŻ, 22.7. (PAT). — Opinja publiczna z uwagą śledzi tytuację, wytworzoną w związku z wystąpieniem ministra Tardieu przeciw b. premjerowi Chautemps.

Rano przybył do Paryża prezes stronnictwa radykalnego Herriot, który odrazu nawiązał kontakt ze swymi przyjaciółmi politycznymi.

W godzinach południowych Herriot odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw wewnętrznych, Sarraut.

O godz. 17 rozpoczęła obrady Rada gabinetowa pod przewodnictewm min. Cheron. Na posiedzenie przybyli wszyscy przebywający w Paryżu ministrowie, prócz premjera Doumergue'a min. Mallarme oraz min. Flandina, który lekko zaniemógł.

Pierwszem zagadnieniem, jakie miano poruszyć na zebraniu była sprawa, czy min. Tardieu swojem wystąpieniem naruszył rozejm polityczny.

W kołach politycznych twierdzą, że ministrowie radykalni domagać się będą ustąpienia ministra Tardieu. Dałoby to dostateczną satysfakcję partji radykalnej, która w tym wypadku zatrzymałaby w rządzie swych ministrów.

Z drugiej strony jednak utrzymują, że Tardieu, powołując się na to, że nie atakował partji radykalnej, lecz stawiał osobiście zarzuty p. Chautemps, nie ma zamiaru ustępować ze stanowiska ministra. W tych warunkach sytuacja napotkałaby na poważne komplikacje.

ZAMACHY DYNAMITOWE w Austrji nie ustają.

WIEDEŃ, 22.7. Mimo wydanych przez władze ostrych przepisów w sprawie zwalczania teroru akcja narodowych socjalistów nietylko nie ustaje, ale nawet się wzmaga.

W ciągu ubiegłej nocy i dzisiejszego przedpołudnia dokonano w całym kraju licznych zamachów na koleje, elektrownie, mosty i tp. Teroryści narodowosocjalistyczni nie oszczędzili nawet świątyń i plebanij.

W miejscowości Reutte teroryści zniszczyli elektrownię, której remont trwać będzie blisko trzy miesiące. Straty spowodowane zamachem wynoszą 150.000 szylingów.

Wczoraj w nocy w Achenkirch w Tyrolu wybuchł bomby podrzuconej przez terorystów ranił ciężko 2 osoby i 1 dziecko.

W większości wypadków teroryści po dokonaniu zamachów, zdołali zbiec na terytorjum Niemic. Istnieją przypuszczenia, że sprawcami zamachu byli legjoniści austrjaccy, którzy w Niemczech wyszkoleni zostali specjalnie w prowadzeniu akcji terorystycznej

W St. Gilden nieznani sprawcy oddali kilka strzałów do jednego z działaczy Frontu Ojczyźnianego, który poprzednio należał do narodowych socjalistów. Również w Wiedniu narodowi socjaliści rozwijają ożywioną działalność terorystyczną. W pobliżu placu Kepplera 2-ch osobników rzuciło granat, którego odłamki ciężko raniły zatrzymującego ich policjanta. Osobnicy ci zbiegli, lecz dzisiaj rano zostali zatrzymani nad brzegiem Dunaju wkrótce po dokonaniym przez nich zamachu na kolej nadbrzeżną, wskutek którego uszkodzona została instalacja sygnalizacyjna.

Górnicy angielscy GROŻĄ STRAJKIEM.

LONDYN, 22.7. Prezydjum angielskiego związku górników posanowiło na posiedzeniu w Edynburgu domagać się wprowadzenia siedmiogodzinnego dnia pracy., który następnie byłby skrócony do 6 godzin. Redukcja czasu pracy miałaby się odbyć bez zmniejszenia zarobków.

Sekretarz związku oświadczył, że wrazie odrzucenia tego postulatu należy liczyć się z wybuchem strajku, który obejmie wszystkie kopalnie angielskie. Odpowiedzialność za strajk, mogący przynieść nieobliczalne szkody, spadnie na właścicieli kopalń oraz na rząd.

Samolot w płomieniach

LUBLIN, 22.7. — Z Dęblina donoszą. Dziś rano w czasie ćwiczeń lotniczych wydarzyła się katastrofa.

Samolot pilotowany przez ppor. Deszyńskiego, szybując na znacznej wysokości, w pewnej chwili wpadł w ześlizg i runął na pola. Samolot spłonął. Ppor. Deszyński zginął w płomieniach.

Sukces polskich LEKKOATLETÓW.

RYGA, 22.7. (tel. wł.). W trójmeczu bałtyckiem lekkoatleci polscy w ogólnej punktacji zdobyli pierwsze miejsce z 134 punktami, przed Estonją 124,5 p. i Łotwą 72,5

LEGJA — AUSTRJA (Wiedeń) 3:1 (1:0)

WARSZAWA, 22.7. (tel. wł.). Bramki dla Legji zdobyli Gbuszyński, Grabiński i Martyna z karnego. Widzów 4.000

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zwycięstwo Unji w Kielcach 4:1 (3:1)

Na boisku W.K.S. w Kielcach rozegrany został wczoraj mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo województwa Kieleckiego między mistrzem podokręgu zagłębiowskiego sosnowiecką „Unją" a mistrzem podokręgu kieleckiego W.K.S. (Kielce.

Unja odniosła nad gospodarzami świetne zwycięstwo w stosunku 4:1, do przerwy 3:1. Goście pokazali doskonałą grę techniczną, przyczem górowali przez cały czas nad gospodarzami. Sosnowiecka drużyna zdobyła ogólną sympatję.

Bramki dla Unji strzelili: **Gwóźdź 2, Dudek 1 i Słota 1, dla W.K.S. Klimek 1.** Sędziował p. Grajcar z Częstochowy.

Przed zawodami wiceprezes W. K. S. (Kielce) mjr. Cudek wręczył kapitanowi proporczyk o barwach W. K. S. dla kierownictwa Unji.

Na półmetku

LIGI PAŃSTWOWEJ.

W zakończonej w ub. niedzielę pierwszej rundzie rozgrywek ligowych rozegrano ogółem 66 meczów, podczas których padło faktycznie 239 bramek. Wskutek walkowerów przyznanych przeciwnikom Strzelca, a mianowicie Podgórzu (0:0) i Legji (1:1) tabela wykazuje 245 bramek. Na każdy mecz przypada zatem po 3 i pół bramki.

W rozgrywkach brało ogółem udział 219 graczy, przyczem najwięcej Warszawianka (22 graczy), Garbarnia (20), Podgórze (20), Cracovia (20), Wisła, Warta, Legja i Polonia — po 19, ŁKS. — 17, Strzelec i Ruch — po 15, a Pogoń — 14.

Najlepszy stosunek bramek posiada Ruch, a mianowicie 49:16. Ruch stracił tylko 4 punkty. Najwyższym wynikiem było zwycięstwo Ruchu nad Podgórzem 13:0. Najgorszy stosunek bramek posiada Strzelec 9:30.

Najwięcej bramek zdobyły drużyny Ruchu (49), Cracovi, Garbarni (po 26), Warty (24) i Pogoni (22). Najwięcej straciły Podgórze (35), Warszawianka (31), Strzelec (30), Warta (20).

Najmniej bramek zdobyły Strzelec (9), Polonja i Warszawianka (po 12). Legja (13), a Podgórze (15). Najmniej straciły Legja (12), Polonja (14), ŁKS. (15), Ruch i Cracovia (po 16).

W tabeli strzelców prowadzi Peterek 21 bramek przed Wilimowskim 15, Matjasem II 11 br., Pazurkiem 10, Gemzą 7, Szerfkem, Obtułowiczem i Kryszkiewiczem po 6, Nawrotem i Nowackim po 5. Ogółem bramki zdobyło 78 graczy.

Do charakterystycznych momentów należy fakt, że Podgórze i Polonja na żadnym meczu nie przekroczyły nigdy 2 bramek zdobytych. Garbarnia wygrała 5 meczów do zera, a Strzelec przegrał 5 meczów do zera.

Lekkoatleci „Strzały"

W ELICIE ZAWODNIKÓW POLSKI.

Po szeregu zawodach okręgowych i mistrzostwach lekkoatletycznych pań i panów, przeprowadzono weryfikacje wyników w poszczególnych konkurencjach na podstawie których wyeliminowano dziesięciu najlepszych zawodników, wśród których znaleźli się także zawodnicy Strzeleckiego Towarzystwa sportowego „Strzała".

W konkurencjach pań, w biegu na 60 m. — *Paliszewska Irena* zajęła piąte miejsce, a na 100 m. dziesiąte; *Kucówna Celina* w biegu na 800 m. usadowiła się na ósmem miejscu, a sztafeta pań 4×100 m. na dziesiątem miejscu, w konkurencjach męskich *Zieliński Mirosław* w trójskoku zajął szóste miejsce.

Zaznaczyć należy, iż spowodu niewykończenia stadjonu P. W. i W. F. zawodnicy „Strzały" pozbawieni są treningu już od wczesnej wiosny, co w dużej mierze ujemnie wpłynęło na formę zawodników, a wyniki na podstawie których zakwalifikowali się do pierwszej dziesiątki zawodników Polski, osiągnięte zostały po zaprawie zimowej.

Zawody lekkoatletyczne

o puhar przechodni m. Czeladzi

W Czeladzi na boisku odbyły się zawody lekkoatletyczne o puhar przechodni miasta Czeladzi. Startowały następujące drużyny: „Sokół" — Czeladź, Strzelec — Czeladź, Strzelec — Sosnowiec i 23 pal.; drużyna Sokoła z Dąbrowy odpadła, bo nie miała pełnego składu. Zwycięstwo odniósł Czeladź, zdobywając 7479,685 pkt., II m. Strzelec — Sosnowiec 6976,345 pkt., III miejsce Strzelec — Czeladź 5359,340 pkt. Drużyna z 23 pal. odpadła nie startując w biegu na 1500 m. Na 5-ciobój złożyły się: bieg 200 m. i 1500 m., rzut dyskiem i oszczepem oraz wskok i wdal.

Najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnęli: 200 m. Strojnowski w ciągu 24.4 sek.; 1500 m. — Jaworek 4,34 min. Rzut dyskiem Mucha 33,45 m.; oszczepem — Nieszyn 47,65 m.; skok wdal — Zieliński 6,64 m. Najlepszym 5-ciubojowcami okazali się: Mucha, który zdobył 2789 pkt., II Krzaczyński 2523 pkt., III Nieszyn 2467 pkt.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach p. Pawełczyka. Organizacja sprawna. Zainteresowanie publiczności małe. W końcu odbyła się wspólna fotografja zawodników i zwycięskiej drużyny.

Zmiana przepisów

gry w piłkę nożną

„FIFA ogłosiła następujące zmiany przepisów gry uchwalone na zebraniu „International Football Association Board" odbytem w Portrush w dniu 11 czerwca 1933 roku (dosłowne tłomaczenie oficjalnego tekstu art. 12:

Na wniosek Irlandzkiego ZPN. wstawia się jako szóste zdanie następujące: „Gracz, który z jakiegokolwiek powodu opuścił boisko, może powrócić i zameldować się sędziemu dopiero wtedy, gdy piłka przestała być w grze. Art. 17. Na wniosek Angielskiego ZOP wstawia się jako pierwsze zdanie następujące: Rzut karny może być podyktowany bez względu na położenie piłki w chwili popełnionego wykroczenia z tem zastrzeżeniem jednakże, iż piłka musi być wtedy w grze.

Interpretacja art. 13. Na zapytanie delegatów FIFA. w sprawie interpretacji art. 13, International Board wyraził następującą opinję: „Gdy zawody zostały przerwane przez sędziego wskutek niesportowego zachowania się gracza (§ 2 art. 13) grę należy wznowić przez rzut wolny pośredni podyktowany na korzyść drużyny przeciwnej, bez względu na to czy gracz popełniający przekroczenie został napomniany, czy też wykluczony".

1. Nowy przepis do art. 12 należy wstawić na stronicy 32 po zdaniu" Gracz niestosujący się do tego przepisu ma być wykluczony z gry". W związku z powyższem przepisem ulega skreśleniu jako sprzeczny przepis umieszczony w art. 13 str. 34 (Decyzja PZPN) treści następującej: „Gracz opuszczający boisko podczas gry nie na skutek wypadku, a bez zezwolenia sędziego, popełnia przez to wykroczenie i sędzia ma prawo nieprzyjąć go spowrotem do gry".

2. Nowy przepis do art. 13 należy wstawić na str. 36 w rubryce „Decyzje urzędowe międzynarodowej Rady" na końcu (§ 2 art. 18 oznacza drugi ustęp w rubryce. Treść przepisów art. 13 na str. 33 rozpoczynający się od słów: „Gracza lub graczy".

3. Nowe zdanie do art. 17 należy wstawić na str. 41 w rubryce „Treść przepisów jako pierwsze zdanie p-ku b). Dotyczy to oczywiście jedynie przekroczeń popełnionych w obrębie własnego pola karnego.

Program igrzysk sportowych

Polskiej Emigracji.

Program Igrzysk Sportowych Polskiej Emigracji, które odbędą się 1—8 sierpnia na stadjonie Wojska polskiego (Legji) w Warszawie przy udziale około 400 zawodników z 12 państw, został już opracowany i przedstawia się następująco:

1 sierpnia: godz. 16 otwarcie, bieg 100 mtr. pań, 100 m. panów, 5 km., skok w dal pań, przedbiegi 400 m., przedboje oszczepu, mecz piłkarski.

2 sierpnia: przedbiegi 800 m., 200 m. panów, przedboje w dysku, kuli, skoku wdal i skoku wzwyż panów, dysk pań, 4×100 m. panów, dwa eliminacyjne mecze piłkarskie (pocz. godz. 9.30 i 16), na pływalni godz. 9.30 przedbiegi pływackie, na bocznem boisku — eliminacyjne mecze koszykówki i siatkówki panów, godz. 16 na korcie tenisowym eliminacje bokserskie.

3 sierpnia: godz. 11 półfinały w koszykówce, siatkówce i piłce nożnej (drugi półfinał godz. 17), godz. 16.30 na korcie tenisowym dalsze eliminacje bokserskie, godz. 16 finał 800 m., finał kuli, skoku w dal panów, skok wzwyż pań.

4 sierpnia: godz. 15 na szosie Okecie — Grójec — Okęcie — szosowy kolarski wyścig 100 km., godz. 16 bieg 400 mtr., oszczep panów, wzwyż panów, 200 mtr., pań, oszczep pań, 1500 m., tyczka, godz. 17 finały w koszykówce, siatkówce, oraz w siatkówce pań, pływalnia godz. 17 bieg 100 m. dow., 100 m. na wznak, 400 m. dow., 200 m. klas. 100 m. dow.

5 sierpnia: przed południem udział w uroczystościach II zjazdu Polaków z Zagranicy, godz. 16 110 mtr. płotki, dysk panów, kula pań, 4×400 m., godz. 17 finał piłkarski, godz. 20 (korty) finały bokserskie.

6 sierpnia: udział w uroczystościach II zjazdu Polaków z Zagranicy.

7 sierpnia: godz. 16 pierwszy dzień meczu lekkoatletycznego reprezentacja emigracji — reprezentacja Polski (100 m., dysk, wzwyż, 1500 m., tyczka, 4×100 m.), godz. 17 mecze koszykówki i siatkówki Polska — Emigracja, godz. 20 (kort tenisowy) mecz bokserski Polska — Emigracja.

8 sierpnia: godz. 15.30 dokończenie meczu lekkoatletycznego Polska — Emigracja (110 m. płotki, oszczep, 400 m., w dal, kula, 5 km., sztafeta olimpijska), godz. 16.30 mecz piłkarski repr. Emigracji — repr. Polski, godz. 18.15 rozdanie nagród i zamknięcie Igrzysk.

Zagłębianin wyznaczony

NA KURS TRENERÓW LEKKOATLETYCZNYCH.

Polski Komitet Olimpijski dążąc do podniesienia poziomu lekkiej atletyki, oraz do przyjścia z pomocą klubom w dostarczaniu im kwalifikowanych trenerów, organizuje w roku bież. na Bielanach kurs trenerów, który jest dostępny dla starszych zawodników, posiadających jako specjalność jedną z konkurencyj.

W tym celu okręgi miały przedstawić listę kandydatów na powyższy kurs. Jak nas informują, z Śląskiego Okręgu lekkoatletycznego, wyznaczonych zostało czterech zawodników, wśród których jest jedyny zagłębianin *p. Zieliński Mirosław*, zawodnik a zarazem kapitan sekcji lekkoatletycznej Strzeleckiego Towarzystwa sportowego „Strzała" w Sosnowcu.

Nowe władze

R.K.S. GOŁONÓG.

Na ostatniem nadzwyczajnem zgromadzeniu członków R.K.S. Gołonóg zostały wybrane nowe władze klubu.

Skład zarządu przedstawia się następująco: przewodniczący — Salwa Władysław, sekretarz — Więcek Stanisław, skarbnik — Zajączkowski Kazimierz, kierownik sportowy — Zabarda Antoni, gospodarz — Mazur Adam, wiceprzew. — Bargieł Jan, wicesekr. — Kwaśniak Stanisław.

Komisja Rewizyjna: pp. Jura Józef, Musiała Józefa, Godyna Stanisława.

Do sądu koleżeńskiego weszli pp.: Gembicz Stanisław, Latos Jan i Musiał Jan. Utworzona została również komisja oświatowo-sportowa, do której weszli: Więcek Stanisław, Gembirz Stanisław, Mazur Adam, Zaburda Antoni, Sokół Antoni i Rudy Konstanty. Na prezesa honorowego wybrano p. Piotra Oraczewskiego.

Obecny skład Zarządu RKS. Gołonóg zajął się intensywnie zdobyciem niezbędnych sprzętów sportowych i ogrodzeniem boiska.

Kusociński

POBIŁ REKORD POLSKI

W sobotę rozpoczął się w Rydze lekkoatletyczny trójmecz państw Bałtyckich z udziałem reprezentacji Polski, Estonji i Łotwy.

Rewelacją zawodów był wspaniały wynik Kusocińskiego w biegu na 5000 mtr., a mianowicie — 14:40.6 s. Wynik ten jest nowym rekordem Polski, lepszym od dotychczasowego rekordu Kusocińskiego o 1,2 s.

ZAGŁĘBIE — ZEW 1:2 (1:0)

Zawody odbyły się na boisku w Niemcach.



ZNANY AUTOMOBILISTA SKAZANY NA WIĘZIENIE.

Angielski automobilista Kaye Don, kilkakrotny zwycięzca w wyścigach międzynarodowych, skazany został na 4 miesiące więzienia za zabójstwo. Podczas nocnej jazdy treningowej Kaye Don na wirażu jechał tak nieostrożnie, że spowodował wypadek, w którym znalazł śmierć jego mechanik, podczas gdy on sam odniósł tylko lekkie obrażenia. Kaye Don przeciw skazującemu wyrokowi złożył odwołanie.

UWAGI.

O piękny tytuł

„NAJLEPSZEGO ROBOTNIKA“

Sztuka ludowa zachodu mieści się w pięknie rozstawionych gabłotach po muzeach stolic lub miast prowincjonalnych; tak samo etnografja z całą barwnością stroju zachwyca oko, lecz **w życiu codziennem stroju tego nie spotykamy, ginie.** Przemysł standaryzuje wszystko i wszystkich, niweluje, ściera osobliwości lokalne, cenę swych wyrobów wciska się tak głęboko i tak radykalnie, iż to co mogłoby pozostać: swojskie, oryginalne — ledwo dyszy — wstydliwie. **Bywa też nadto wykonane niedbale. Przedmioty te na miejscu** zakupuje **tylko bogaty turysta** i on tylko je pozakupuje, co nie pomoże zbytnio do ich rozprzestrzenienia się i rozwinięcia gruntownego, bo człowiek przeciętny, masa, szuka i otrzymuje łatwo, tani towar ogólnego typu.

Niedawno oglądaliśmy ilustrację pięknej kobiety z dzieckiem z Lassy, stolicy Dalej - Lamy, ale ten budzik sfotografowany a stojący na kominku za nią, to typ — wzór, jak daleko dotarł okrągły blaszany budzik zestandaryzowany — typowy wyrób masowy.

Podziwiam tylko świetnie zorganizowany kolportarz przez zach. komiwojażera, który **dociera w najdalsze strony wzdłuż i wszerz.**

Dlatego to instytucje w rodzaju muzeów przemysłowych, w chęci ożywienia wyrobu lokalnego czy przemysłu swojskiego, starają się przez nadanie tytułu „najlepszego robotnika“ wpłynąć na zainteresowanie wsi lub miasteczka by **dawny przemysł** tam prosperujący, **lub formę dawną przedmiotu podtrzymać w nowym materjale nowy przedmiot wykonać, wytworzyć, by móc go rozprzestrzenić po całym kraju.**

Tytuł taki w r. 1936 przyznać ma Francja dla robotnika nietylko wiejskiego, lecz i po miastach. Rzecz całą przeprowadza się przez odpowiednie związki zawodowe, **które na ten konkurs pracy wyznaczyły, niewielki — określony przedmiot do wykonania** — jeden i ten sam dla całego kraju.

W programie nagrody w r. 1936 wprowadzono tę zmianę, iż nie oznacza się jedynego modelu dla wszystkich, lecz każdy wykonać może przed miot odpowiadający typowi, czy mający tradycję danej okolicy, z materjału znajdującego się na miejscu.

Konkurs ten nie wymaga od robotnika tworzenia przedmiotu oryginalnego, lecz **kładzie nacisk na wykonanie najstaranniejsze, na dobór materjału.** Konkurs ma za cel pobudzić umiłowanie przedmiotów swojskich, jednak o jaknajlepszym wykonaniu.

Wyobrażam sobie wystawę takich doskonale wykonanych prac z całej Polski, jak to może być interesujące, pouczające, ile zapomnianych form wydobędzie się z zapomnienia oraz jak chlubny, w tunniejiu takim zdobyty tytuł **„najlepszego robotnika Polski“** byłby w cenie.

Pomogłoby to i wzmocniło obiecną działalność muzeów i instytucyj, urządzających wszelkiego rodzaju kursów praktycznych; wystawa taka by łaby ich praktycznym pokazem, **co można wykonać i jak wykonanem być winno.**

Przyznam się, iż kursa te urządzano bez takiego ogólniejszego pokazu prac z całej Polski **są mało interesujące,** gdyż jakgdyby pozbawione końcowego zdania, a wiadomo, iż w zdaniu końcowym reasumuje się zawsze syntezę przedsięwzięcia.

Kiedy będziemy mieli taką wystawę i kiedy przyznamy piękny tytuł **„najlepszego robotnika Polski“?**

Czeladź bez komunikacji tramwajowej.

Z Czeladzi nadesłano nam pismo następujące:

Dyrekcja tramwajów w Zagłębiu ogłosiła, iż spowodu robót kanalizacyjnych na ul. Modrzejowskiej w Będzinie, komunikacja tramwajowa do Czeladzi będzie z dniem 24 bm. przerwana do czasu ukończenia wspomnianych robót. W związku z tem nasuwa się pytanie, czy nie można było utrzymać komunikacji z przesiadaniem, jak to gdzieindziej się praktykuje i nie pozbawiać 20-tysięcznego miasta tak wygodnego środka lokomocji?

W sprawie tej zwróciliśmy się do zarządu tramwajów, gdzie wyjaśniono nam, iż komunikację tramwajową w czasie prowadzenia robót kanalizacyjnych na ul. Modrzejowskiej można było utrzymać, należało jednak odpowiednio zabezpieczyć tor tramwajowy. Ponieważ jest to połączone z dość poważnym wydatkiem, którego nikt nie chce pokryć, nie było innego wyjścia i komunikację musiano przerwać.

Również utrzymanie komunikacji z przesiadaniem jest niemożliwe, gdyż każdy wagon co kilka dni podlega skrupulatnej rewizji i zauważone braki lub uszkodzenia są niezwłocznie usuwane, pozostały zaś na linji czeladzkiej tramwaj byłby pozostawiony wła snemu losowi, co z uwagi na przepisy i bezpieczeństwo publiczne, jest niedopuszczalne. Z tych też względów musiało komunikację przerwać, choć połączone to jest z poważną stratą dla przedsiębiorstwa tramwajowego.

Dodać należy, iż przerwa w komunikacji potrwa conajmniej miesiąc i w okresie tego czasu ludność Czeladzi będzie musiała korzystać z innych środków lokomocji, co nie będzie połączone z dużą niewygodą, gdyż do Czeladzi istnieje komunikacja autobusowa.

Rekordowa liczba strajków w ciągu ostatnich lat 11.

Rok ubiegły zaznaczył się **dużą ilością strajków robotniczych.** Wywołane one były prawie wyłącznie warunkami ekonomicznemi, przytem nie miały zupełnie charakteru agresywnego.

Ponieważ „nacisk“ na płace był powszechny, przeto nic dziwnego, że **strajki były w r. ub. zjawiskiem nader częstem.** Wystarczy powiedzieć, że objęły one 8.364 zakładów przemysłowych i handlowych. Jest to liczba rekordowa w ciągu 11 lat, przewyższająca znacznie np. r. 1923, kiedy skutkiem dewaluacji marki i wahań cen płace musiały ulegać zmianom z godziny na godzinę. Ilość zakładów, objętych strajkiem, wynosiła **wtedy 7.451,** w innych latach liczby są znacznie niższe.

Drugą cechą charakterystyczną ruchu strajkowego ostatniego roku jest stosunkowo duża liczba strajków wygranych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę strajkujących robotników, przekonamy się, że **w strajkach przegranych brało udział w r. 1933 tylko 11,2 proc. robotników, wówczas gdy w r. 1932 — 42,6 proc., w r. 1931 — 22,6 proc.,** a w latach największych ruchów strajkowych w roku 1923 — 34,9 proc. i w r. 1924 — 61,7 proc. Tak więc liczba robotników, uczestniczących w strajkach przegranych, jest rekordowo niska w ciągu ostatnich 11 lat.

Na uporczywość strajków wskazuje ilość straconych dni roboczych. **Na jednego robotnika w r. 1933 przypada przeciętnie 11,4 straconych dni i jedynie w r. 1924 ilość ta wynosi 11,6,** w innych latach znacznie mniej, w r. 1923 — 7,5 dni, w r. 1927 — 10,4 dni i t.d. Strajki ostatnie należą zatem do najuporczywszych i pod tym **względem rok ubiegły również należy do rekordowych.**

Pod względem ilości strajkujących robotników rok ubiegły zajmuje w ciągu lat ostatnich czwarte miejsce, strajkowało bowiem 342.000 robotników, wówczas gdy **w roku 1923 liczby strajkujących wynosiła 849.000 osób, w roku 1924 — 564.000,** w roku 1925 — 354,000, w innych latach liczba ta była jeszcze mniejsza. Wobec trwających już bezmała od 4 lat redukcji pracowników, unieruchomienia przedsiębiorstw i t. p., wywołanych kryzysem, liczba ta nabiera szczególnej wagi.

Jeżeli chodzi o poszczególne przemysły, **największa liczba strajkujących przypada na przemysł włókienniczy (144 tys.),** co stanowi 61,3 proc. ogólnej liczby strajkujących, objętych badaniem (235 tys.), na górnictwo — 6,0%, na hutnictwo i zakłady metalurgiczne — 6,0 proc., na przemysł odzieżowy i budowlany 8,5 proc. na przemysł mineralny — 4,7% i t.d. Nadmienić należy, że i w latach poprzednich **na przemysł włókienniczy przypada przeważnie największa liczba strajkujących.** Rolnictwo, pomimo stosunkowo znacznej ilości zatrudnionych w niem pracowników, wykazuje w roku 1933 tylko 0,6% ogółu strajkujących.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

23 Poniedziałek	**Dziś** Apolinarego **Jutro** Kunegundy Wschód słońca 3 m. 57 Zachód „ 19 m. 43

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

PALALCE: I „Hazard życia“. II „Ognisty trójkąt“.

ZAGŁĘBIE: I „Małżeństwo we troje...“ II „Pociąg samobójców“.

EDEN: „Precz z teściową“.

× **WYJAZD NA KOLONJE.** Zarząd miejski w Sosnowcu wydz. opiek. społ. zawiadamia, że wyjazd chłopców szkół powszechnych zakwalifikowanych na kolonje letnie w **Nowym Targu** nastąpi we wtorek, t. j. dnia 24 b. m. Zbiórka przed dworcem o godzinie 8 rano.

Z kolonji gimnazjum IM. ŁUKASIŃSKIEGO.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy z Chochołowa depeszę następującą: „Prosimy o zawiadomienie rodziców, iż uczestnicy kolonji gimnazjalnej im. Łukasińskiego w Dąbrowie, przebywający w Witowie cieszą się najlepszem zdrowiem.

Kierownictwo

× **KLĘSKA POŻARÓW.** W Sączowie z nieustalonej narazie przyczyny powstał pożar w domu Stefana Gawroma. Ogień przerzucił się następnie na stodołę Józefa Karcza, która również spłonęła. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Niebezpieczny wir NA BIAŁEJ PRZEMSZY

W dniu wczorajszym 27-letni robotnik huty Staszic J. Kasprzyk udał się w towarzystwie żony nad Białą Przemszą, przy moście kolejki Tow. sosnowieckiego, chcąc się wykąpać. Zaledwie Kasprzyk wszedł do wody, wpadł w wir i wkrótce utonął. Mimo szybkiego ratunku i wyciągnięcia Kasprzyka, nie udało się go przywrócić do życia.

Trzeba nadmienić, iż w miejscu tem było już kilka wypadków, to też należałoby umieścić tam chociaż tablicę z ostrzegawczym napisem.

—o—

Wyłowienie zwłok Z PRZEMSZY.

W Przemszy obok ulicy Pańskiej w Sosnowcu przechodnie zauważyli pływające zwłoki, o czem zawiadomiono policję, która wkrótce przybyła na miejsce i zwłoki z wody wydobyła. Jak ustalono, były to zwłoki 24-letniego Moszka Abermana, zamieszkałego przy ul. Szkolnej 2 w Sosnowcu.

O wypadku zawiadomiono rodzinę, która stwierdziła tożsamość osoby. Podług zeznań rodziny, Aberman wyszedł z domu dnia 19 b.m. i od tej pory więcej się nie pokazał.

Czy zaszedł nieszczęśliwy wypadek skutkiem nieostrożności, czy też samobójstwo, lub zabójstwo, narazie nie ustalono, w sprawie tej policja prowadzi śledztwo.

—o—

× **ŚMIERĆ DZIECKA W KAŁUŻY.** We wsi Góra Siewierska, pozostawiona bez opieki 2-letnia Zofja Swaboda, córka miejscowego gospodarza, wpadła do przydrożnej kałuży i utonęła. Kiedy zauważono wypadek i dziecko z kałuży wydobyto, wszelki ratunek był już spóźniony.

PROGRAM RADJOWY

SONATA G-MOLL RACHMANINOWA W RADJO.

Koncert kameralny w dniu 24 b.m. o godz. 18.15 w wykonaniu Bolesława Ginsburga (wiolonczela), Ignacego Rosenbauma (fortepian) obejmuje programem sonatę G-moll opus 19 Rachmaninowa, pełną śpiewności i miękkości, tak właściwej dla twórczości Rachmaninowa.

PONIEDZIAŁEK 23 LIPCA 1934 R.

6.30 — Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35 — Muzyka — płyty. 6.38 — Gimnastyka. 6.53 — Muzyka — płyty. 7.20 — Chwilka pań domu. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Muzyka. 13.05 — Koncert zespołu salonowego. 14.00 — Wiadomości gospodarcze. 16.00 Godzina muzyki lekkiej w wyk. ork. teatru „Hollywood“ pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem H. Makowskiej — piosenki (W-wa). 17.00 — Djalog dla dzieci p.t. „Historja Małpki Siki“ — pióra Paszkowicza i A. Antzt. 17.15 — Recital fortepianowy Anny Nachimson (W-wa). 17.45 — Pieśni w wyk. Cecylji Węgrzynowskiej (W-wa) 18.00 — Pogadanka dla kobiet: „Matka w barakach“ — wygł. p. Jadwiga Krawczyńska (W-wa).) 18.15 — Muzyka. 18.45 — Pogadanka Brunona Winawera (W-wa). 18.55 Rozmaitości. 19.00 — Adolf Fierla: „Adam Sikora, śląski tkacz - poeta“. 19.15 — „Wędrówka mikrofonu po Polsce“. Wilno nadaje reportaż z poza studja p. n. „Jak żyje Wilno“. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 — Feljeton p.t. „W drodze z Casablanki do Marakoszu“ — wygł. p. Aleksander Śliziński (W-wa). 20.12 — Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota (W-wa) i zespołu Revellers'ów Meyerholda. 21.00 — Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 Porady radjotechniczne. 21.12 — Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego (W-wa) z udziałem Kazimierza Czarneckiego — tenor. 22.00 — Feljeton literacki p.t. „Powieści na różne tematy“ — wygł. p. Herminja Naglerowa (W-wa). 22.15 — Muzyka taneczna z kawiarni „Europa“ w Ciechocinku.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od 15 maja 1934 roku.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

DO WARSZAWY: 8.11 p., 12.48, 17.56 — via — Kielce 18.36 p., 23.46.
DO DĘBLINA: 9.23.
DO KIELC: 3.47.
DO CZĘSTOCHOWY: 5.22, 8.32, 10.59, 15.32, 17.20, 20.26.
DO OLKUSZA: 6.07, 13.23 (r.)
DO ZAWIERCIA: 6.52.
DO ZĄBKOWIC: 7.30, 14.07, 19.04, 22.48.
DO STRZEMIESZYC: 0.07, 8.47x, 12.02, 14.52, 15.56, 16.38, 19.44, 21.02.
DO SZCZAKOWY VIA DAŃDÓWKA: 20.00
DO MACZEK VIA DAŃDÓWKA: 9.00, 17.30
DO KAZIMIERZA: 5.55 (Płd.), 23.00, 14.57 (Płd.).
DO KATOWIC: 0.12, 1.37, 4.38, 5.07, 5.59, 6.41, 7.00, 7.24, 7.49, 8.26 1), 9.17, 10.05, 10.52, 11.29, 11.50, 12.09 p., 13.09, 14.36, 15.25, 16.25 (r.), 17.03, 18.08, 18.53, 19.35, 20.32, 21.15, 21.47, 21.58 p., 22.53.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

Z WARSZAWY: 5.55, 11.48 via Kielce, 16.59, 12.08 p., 21.55 p.
Z DĘBLINA: 1.32, 19.32.
Z CZĘSTOCHOWY: 0.10, 7.46, 10.02, 13.05, 17.05, 21.42.
Z OLKUSZA: 9.15, 16.19 (r.).
Z ZAWIERCIA: 11.24.
Z ZĄBKOWIC: 6.55, 10.47, 14.31, 20.29.
ZE STRZEMIESZYC: 4.37 x, 5.05, 6.35, 7.21, 15.21, 18.50, 21.10, 22.50.
Z MACZEK VIA DAŃDÓWKA: 12.35, 19.23
Z KAZIMIERZA: 7.15, 16.31, 21.52.
Z KATOWIC: 0.05, 3.45, 5.16, 5.33 (Płd.), 6.05, 6.49, 7.26, 8.10 p., 8.28 8.44 x, 9.21, 10.56, 11.56, 12.43, 13.20 (r.), 14.04, 14.48, 15.30, 15.51, 16.36, 17.16, 17.53, 18.35 p., 19.01, 19.41, 20.24, 20.58, 22.13, 22.46, 23.43 (Płd.).

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW

p. — pospieszny
x — kursuje codziennie od 15.V do 31.VIII oraz w niedziele i święta od 20.XII do 2.II — 1935 roku
1) kursuje codziennie od 15.V do 31.VIII, pozatem w dni robocze
(Płd.) — na dworzec Sosn. Płd.
(r.) — kursuje w dnie robocze.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

RABKA
Pierwszorzędny pensjonat „Opatrzność", położony w parku, poleca duże, słoneczne pokoje. Ceny przystępne, garaż. Kuchnia znana z jakości — poleca właścicielka Andraszowa. 3696

TRUSKAWIEC
Pensjonat djetetyczny „Ostoja" własność Sadowskich pod zarządem Felicji Wąsowiczowej położony w centrum poleca pokoje słoneczne z balkonem ceny przystępne. 4109

TRUSKAWIEC
Pensjonat „Marja Helena" przepięknie położony w centrum pokoje słoneczne z balkonami kuchnią djetetyczna. 4110

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

W DNIU 25 LIPCA 1934 r. o godzinie 11-ej w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu, odbędzie się licytacja domu przy ulicy Orlej 28 w Sosnowcu należącego do sukcesorów Jeżewskich. Bliższe szczegóły w Banku Spółdzielczym w Sosnowcu, ulica Marjacka 1, telefon 6-75. 4162

OLBRZYMI WYBÓR RAKIET. piłek tenisowych. Olmar, Frema angiel. Slazenger, Dunlop. — pantofli, plecaków, manierek, piłek do gier i t. d. Naciąg: od zł. 7.50. — Składnica Sportowa „Stadjon", Sosnowiec, Mościckiego 6 (koło kościoła). 4209

WIKTORJA GĄG... ROWSKA zamieszk... w Górze Siewiersk... poszukuje męża W... lentego, który od ... czątku wojny t. j. ... roku 1914 nie d... znaku życia. 4...

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM sklep przy ulicy M... lachowskiego w Będ... nie. Wiadomość: „Ku... rjer Zachodni" w B... dzinie.

POSADY i PRACE

TECHNIK MIERNI... CZY dłuższa prakt... ka szuka jakiejk... wiek pracy, ma w... sne instrumenty. ... Zgłoszenia Bolesław... k. Olkusza, Skrzyd... 15. 4...

KUPCY PRZECIW KARTELOWI DRO... DŻOWEMU. Związek drobnych kupc... zdecydował podjąć akcję przeciwko kar... lowi drożdżowemu. Kartel przyznawał d... tychczas sklepom spożywczym minima... rabaty, wynoszące ułamek procentu, ta... że obrót drożdżami w detalu zupełnie ... nie opłaca, a powoduje tylko dla kupiect... zwiększone podatki wobec fikcyjnego zwię... szenia obrotu. Związek drobnych kupc... wystąpi do kartelu o przyznanie większe... rabatu w sprzedaży detalicznej.

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

54)

Wzruszył ramionami. Uśmiechnął się gorzko.

— Dla mnie to jest nic innego, tylko mało znaczące wydarzenie. Poprostu gram nową rolę. Zdaje się, po raz tysiączny.

— Nie, Adrjanie — pierwszą, która panu odpowiada.

— Co z tego? Nigdy nie mogę być sobą.

— Do 1 września niech pan gra samego siebie.

Głos Nelly tak nadzwyczajnie zmienił się, że odziwiony Keith postąpił kilka kroków ku niej.

— Powinien pan udowodnić, że jeżeli zechce — może zdziałać więcej niż Kowalski, naczelny dyrektor banku, że jest pan mądrzejszy od Williama Wooda. Musi pan pokazać, czem pan mógłby być, gdyby nie został wytwornym włóczęgą. Kochałam pana, bo widziałam w panu wielkie tajemnicze siły, potęgę... Chcę dowodów od pana, że nie myliłam się. Niech pan mnie przekona, Adrjanie!

Co to miało być — wyzwanie czy kpiny? Zbladł. Spojrzał jej prosto w oczy. Ta kobieta żądała od niego za wiele, więcej, niż mieści się w najwyższych granicach możliwości. Dobrze! Adrjan Keith z uśmiechem przyjął wyzwanie.

Oczy Nelly błysnęły.

— Już odchodzę.

Odprowadził ją do przedpokoju. W momencie, gdy położyła rękę na klamce, powstrzymał ją.

— Przepraszam, Nelly. Będzie mi pani potrzebną już dziś wieczorem. Tylko proszę uważać. Możemy przypadkowo spotkać się gdzieś, gdzie będzie i mój przyjaciel William Wood. Niech pani mu nie da najmniejszego powodu do podejrzenia, że my się znamy.

— Dobrze. A portret?

— Powiedziałem mu, że odkupiłem go od fotografa z wystawy.

Keith coś rozważał.

— Ma pani jakiegoś znajomego albo kolegę z teatru, któremu można bezwzględnie zaufać? Oczywiście musi być dyskretnym.

— Owszem. Choćby kolega Gorski.

— Więc niech pani zaprosi pana Gorskiego na kolację do ogródka w Polonji. Dziś na dziesiątą.

— Dobrze.

Keith ukłonił się. Oczy ich spotkały się i utonęły w sobie. Usta Nelly rozchyliły się, jakby chciała jeszcze o coś zapytać. I stała się rzecz nieoczekiwana, Keith podniósł rękę i... pocałował Nelly w usta.

Zapadła cisza. Oboje nie wiedzieli, jak się to stało.

— Adrjan — szepnęła Nelly.

— Dzięki ci, stokrotne dzięki.

Drzwi za Arską zamknęły się.

* * *

Adrjan Keith zatrzymał się, by zapalić papierosa. Przypadek sprawił, że to się stało przed wystawą jubilera Walińskiego. Dwie zapałki zgasły, jedną, czy dwie złamał. Zatrzymał się oczywiście i William Wood. W oczekiwaniu na przyjaciela oglądał wystawę szlachetnych kamieni. Nareszcie Keith dokonał arcytrudnej sztuki zapalenia papierosa. Tym razem William Wood nie ruszył się z miejsca. — Olśnił go nadzwyczajny pomysł. Zawrócił przyjaciela i wskazał na pierścionek z dużym brylantem.

— Baronie! niech pan spojrzy na ten kamień! Wyjątkowej wody.

— Rzeczywiście rzadko piękny okaz.

Wzrok Keitha prześlizgnął się po wystawie bez zbytniej ciekawości.

— Chodźmy, mister Wood! Przecież brylanty nie są nam potrzebne.

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-96. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI